

Anna Elżbieta Zygm

Krzyż Chrystusa drogowskazem wiary w nauczaniu bł. Jana Pawła II

Studia nad Rodziną 17/1 (32), 185-196

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Elżbieta ZYGMA – WT UKSW Warszawa

KRZYŻ CHRYSYTA DROGOWSKAZEM WIARY W NAUCZANIU BŁ. JANA PAWŁA II

Dzisiejszy świat zdaje się zapominać o przesłaniu, jakie płynie z Chrystusowego Krzyża. Ludzie żyją w zagubieniu i lęku, bez Boga. Próbują także odrzucić Krzyż, nie wiedząc, że to właśnie w nim i dzięki niemu odnajdą sens swojego życia i wiary.

Niniejszy artykuł na tym tle ukazuje Krzyż jako drogowskaz wiary dla człowieka. Nauczanie Jana Pawła II, obrońcy Krzyża, jest źródłem wielu cennych myśli, które pomagają współczesnemu człowiekowi na nowo zrozumieć przesłanie Krzyża.

Słowa kluczowe: Krzyż, wiara, nauczanie Jana Pawła II, sytuacja moralna współczesnego człowieka.

Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowskaz, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim Krzyż¹.

Wstęp

Chrześcijaństwo to religia, w której wiara w Krzyż Chrystusowy ma duże znaczenie. Nie można być prawdziwym chrześcijaninem, zwłaszcza katolikiem, jeśli tajemnicę Krzyża odrzuca się lub też uważa za mało istotną. Ogrzędzie Krzyża bowiem dotyka różnych wymiarów ludzkiej egzystencji. Mówi o Bogu, który stał się jednym z nas; mówi o Jego bezgranicznej do nas miłości,

¹ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22.05.1995, w: Tenże, Pielgrzymki do Ojczyzny – Przemówienia i homilie, Kraków 2006, s. 845.

która nie zawahała się przed przyjęciem dobrowolnego cierpienia, aby odkupić nasze grzechy i otworzyć przed nami drogę miłosierdzia i zbawienia wiecznego.

We współczesnym świecie, zwłaszcza w kręgu kultury chrześcijańskiej, znak Krzyża jest dość powszechny. Spotykamy go wciąż nie tylko w świątyniach, ale także w wielu miejscach publicznych: urzędach, szkołach, placach, czy przydrożnych kapliczkach. Jednakże, w dobie sekularyzmu, współczesnej kultury czy może raczej – anty-kultury hedonizmu i konsumizmu, przesłanie Krzyża zdaje się być coraz bardziej zagłuszane albo też wprost odrzucone. Sam znak Krzyża coraz częściej zostaje zaniedbany, a niektórym wręcz przeszkadza.

Wielkim orędownikiem i obrońcą Krzyża był bł. Jan Paweł II – Papież, który w swoich licznych dokumentach i przemówieniach wciąż przypominał o znaczeniu Krzyża, uwrażliwiał na jego obecność w przestrzeni publicznej, uczył szacunku i czci do Chrystusowego Krzyża. Nauka o Krzyżu stanowi jeden z najważniejszych elementów nauczania tego Papieża, można mówić nawet o wypracowaniu przez niego pewnej teologii Krzyża. Jan Paweł II doskonale rozumiał, iż życie ludzkie oderwane od tej niezwyklej Tajemnicy wiary zostaje pozbawione sensu. Bez tego swoistego drogowskazu człowiek błądzi po mapie życia i w ostatecznym rozrachunku pozostaje przegrany i bezsilny wobec nadchodzącej śmierci. W sytuacjach, kiedy człowiek, jego egzystencja i rozwój, zostają zagrożone, istnieje wyraźna konieczność spojrzenia na nie w świetle Chrystusowego Krzyża.

Niniejszy artykuł stanowić będzie próbę ukazania Krzyża jako drogowskazu wiary na tle kontekstu egzystencjalnego współczesnego człowieka. Charakterystyka ta zostanie dokonana w oparciu o nauczanie bł. Jana Pawła II.

I. Odrzucenie Krzyża

Jak już to zostało wspomniane, we współczesnym świecie coraz częściej spotyka się przejawy wrogości wobec Krzyża, próby jego ośmieszenia, odmawiania mu jakiegokolwiek wartości. W tym miejscu zostaną przedstawione źródła tych negatywnych w stosunku do Krzyża postaw oraz ich krótka charakterystyka.

1. Śmierć zadana Bogu i śmierć człowieka

Jan Paweł II jako pasterz Kościoła wiedział, że nie można mówić o chrześcijaństwie, pomijając kwestię wiary w Chrystusowy Krzyż i Zmartwychwstanie, dlatego swoje nauczanie poświęcił tym zagadnieniom. Papież był doskonałym

obserwatorem sytuacji społeczno-moralnej, w jakiej znajduje się współczesny człowiek. W swojej refleksji dotyczącej współczesnego świata niejednokrotnie zwracał uwagę na to, że bytuje on w lęku. Już jedno z pierwszych słów, jakie Jan Paweł II wypowiedział, obejmując Stolicę Piotrową, brzmiały: „Nie lękajcie się!” Wiedział bowiem, że świat współczesny to miejsce, w którym człowiek boi się człowieka, boi się życia i śmierci; to miejsce, w którym człowiek boi się nawet własnego lęku². Trwanie człowieka w lęku czyni go słabym, podatnym na różne wpływy, zwłaszcza te, które odwołują się do jego zmysłów i żądz. Staje się więc bardziej skłonny do grzechu. Człowiekiem, który się boi, łatwo jest również manipulować, gdyż nie jest on zdolny do samodzielnego myślenia.

Skąd jednak bierze się ten lęk, który towarzyszy człowiekowi? Papież stwierdził, iż przyczyną pojawienia się lęku jest odejście człowieka od Boga, odrzucenie Boga i gloryfikacja człowieczeństwa. Gdziekolwiek zaś dokonuje się to odrzucenie, „tam nieodmiennie pada cień strachu. Strach rodzi się zawsze wtedy, gdy Bóg umiera w ludzkiej świadomości”³. Jan Paweł II widział źródła lęku właśnie w „śmierci Boga”, głoszonej i realizowanej przez różne ideologie. „Śmierć Boga” zostaje zadana Bogu w człowieku – w jego myśleniu, sumieniu, działaniu. Papież stwierdza, że „człowiek zabija Boga w sobie i w drugich. Służą temu całe systemy filozoficzne, programy społeczne, ekonomiczne i polityczne. Żyjemy w epoce gigantycznego postępu materialnego i nieznanego przedtem negacji Boga”⁴.

Konsekwencją zabicia Boga jest odrzucenie wszystkiego, czego Bóg udziela światu, co stanowi Jego zwrócenie się ku człowiekowi – a więc także prawdy o Krzyżu i Zmartwychwstaniu. Człowiek w takiej sytuacji zostaje wewnętrznie sam ze swoim lękiem. Lęk ten, według Papieża, jest najbardziej odczuwany przez tych, którzy pogodzili się ze „śmiercią Boga” w świecie. Lęk sięga ich wnętrza, choć „na powierzchni bywa kompensowany przy pomocy wielu środków nowożytnej cywilizacji i techniki, które pozwalają człowiekowi uwalniać się od swojej głębi”⁵. Nie pozwalają one jednak uwolnić się od samych źródeł lęku, który dodatkowo utwierdzony zostaje jeszcze innym lękiem, niejako z niego wyrosłym: jeśli człowiek jest w stanie „zabić Boga”,

² Por. A. Frossard, *Nie lękajcie się, Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 2005, s. 5.

³ Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, 8.12.1984, n.4, w: *Podręcznik Pokolenia JP2 – Ojcowskie słowo do młodych świata*, Polski i Lednicy, Poznań 2008, s. 342.

⁴ Tenże, *Homilia przed katedrą Turyn*, 13.04.1980, *L'ORpol* 1980, nr 4, s. 14.

⁵ Tamże.

jest zdolny także do „zabicia człowieka”. Papież apelował i ostrzegął: „Wy wszyscy, którzy głosicie śmierć Boga, którzy szukacie sposobu, by usunąć Boga z ludzkiego świata, wstrzymajcie się i pomyślcie, czy śmierć Boga nie niesie w sobie nieuchronnej śmierci człowieka!”⁶.

Co oznacza sformułowanie „śmierć człowieka”? Jeśli Papież wskazuje na tak bliską jej zależność od „śmierci Boga”, oznacza to, iż zostaje odrzucona cała prawda o człowieku, jaką można dostrzec przez pryzmat Tajemnicy Boga. Zabija się prawdę o istocie człowieczeństwa, o stworzeniu i powołaniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Zabija się więc godność ludzką, depcze przysługujące człowiekowi prawa, kwestionuje sens jego istnienia. Jak zauważył Jan Paweł II, „Krzyż jest wpisany w życie człowieka. Kto próbuje usunąć go ze swojego życia, nie zna prawdy ludzkiej kondycji”⁷. Krzyż zatem jest źródłem konkretnej antropologii, jest właściwym zwierciadłem, które nie zniekształca obrazu człowieka, lecz ukazuje go takim, jakim rzeczywiście jest.

Jedynym ratunkiem ludzkości, która stoi nad przepaścią, z perspektywą samozagłady, staje się więc przywołanie i zgłębienie tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Krzyża, który ma wymiar paschalny, a więc nie kończy się na śmierci, lecz prowadzi do zwycięskiego Zmartwychwstania. Krzyża, który nie jest klęską, lecz wygraną; nie świadczy o śmierci Boga, lecz o Jego życiu, a zatem – jest także źródłem życia dla człowieka. Jan Paweł II stwierdził, iż „Właśnie te czasy, w których żyjemy – czasy, w których otwarła się perspektywa «śmierci człowieka» zrodzona ze «śmierci Boga» (...) domagają się szczególnie prawdy o Zmartwychwstaniu Ukrzyżowanego”⁸. Ukazanie ludzkiej egzystencji w świetle tajemnicy Krzyża Paschalnego, a więc Krzyża, który prowadzi do Zmartwychwstania i jest z nim nierozdzielnie złączony, stanowi lekarstwo dla świata pogrążonego w lęku. Orędzie Krzyża, które głosi triumf życia, staje się źródłem nadziei przewycięzającej każdy ludzki lęk.

2. Doczesność ponad wiecznością

Jan Paweł II zwracał uwagę, iż współczesny świat dotknięty jest wyraźną przewagą doczesności nad duchowością, ekonomii nad moralnością, a czło-

⁶ Jan Paweł II, Orędzie na Wielkanoc 1980, w: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II, t. II, Kraków 1998, s. 559.

⁷ Tenże, Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą, XIII Światowy Dzień Młodzieży, Plac św. Jana na Lateranie, 2.04.1998, w: Podręcznik Pokolenia JP2 – Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy, dz. cyt., s. 623.

⁸ Tenże, Homilia przed katedrą, Turyn, 13.04.1980, przem. cyt., s. 14.

wiek pozbawiony jest ponad-doczesnego sensu, jaki niesie wiara⁹. Oderwanie człowieka od rzeczywistości wiary oznacza w konsekwencji także przecięcie więzów łączących go z Krzyżem Chrystusa. Dzisiejszy świat próbuje usunąć istotne elementy wiary z ludzkiej świadomości, jak również ze środowiska, w którym człowiek funkcjonuje. Krzyż i jego przesłanie zepchnięte są na marginesy, w czym nie małą rolę odgrywa współczesna kultura. Papież, dostrzegając jej powierzchowność, przestrzegał wiernych przed ułudą stworzoną przez tę kulturę, gdyż przypisuje ona wartość temu, co ma jedynie pozór piękna i temu, co sprawia przyjemność. Kultura ta próbuje wmówić ludziom, że „trzeba odrzucić Krzyż. (...) To nie jest droga prowadząca do radości i do życia, ale ścieżka wiodąca w przepaść grzechu i śmierci”¹⁰.

Papież znając uwarunkowania egzystencjalne współczesnego człowieka, wiedział, że „W naszej epoce, w której dobrobyt materialny i wygoda są przedstawiane i poszukiwane jako najwyższe dobra, nie jest łatwo zrozumieć orędzie płynące z Krzyża”¹¹. Antychrześcijańskie nastawienie współczesnego świata sprzyja stanowisku, że przyjęcie Krzyża nie jest nikomu do szczęścia potrzebne. Hedonizm i konsumizm, głoszące kult używania i przyjemności, skupiają uwagę człowieka tylko na tym, co doczesne. Ukazują, że jego szczęście i sens istnienia znajduje się w zaspokajaniu potrzeb ciała, nieograniczaniu popędów, lecz doznawaniu nieustającej rozkoszy. W takiej rzeczywistości nie ma już miejsca na dobra wyższe. Na cóż więc Krzyż i jego „nudne” przesłanie o cierpieniu, grzechu, pokucie, skoro można żyć bez niego? Krzyż jawi się jako niepotrzebny balast.

Czy jednak człowiek uwikłany w całą tę „cywilizację” pożądania i użycia, rozpowszechnianą przez różne środki przekazu i uwodzenia¹², rzeczywiście odnajduje swoje szczęście? Obraz współczesnego świata pozwala wyciągnąć tylko jeden wniosek: jest to raczej droga nieszczęścia, gdyż człowiek sam siebie zatracą, zatracą swoją godność, wartości, traci relację z Bogiem.

⁹ Por. Tenże, Homilia w czasie Mszy św., Nursja, 23.05.1980, L'ORpol 1980, R. 1, nr 4, s. 7.

¹⁰ Tenże, Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą, XIII Światowy Dzień Młodzieży, Plac św. Jana na Lateranie, 2.04.1998, w: Podręcznik Pokolenia JP2..., dz. cyt., s. 623.

¹¹ Tenże, Homilia w Niedzielę Palmową, XIX Światowy Dzień Młodzieży, Rzym, 4.04.2004, w: tamże, s. 711.

¹² Por. Tenże, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7 czerwca 1991, w: Tenże, Pielgrzymki do Ojczyzny – Przemówienia i homilie, dz. cyt., s. 690.

Wpada w duchową pustkę, zagubienie, uzależnienia – i jak to wyżej zostało przedstawione – żyje w lęku. Tak więc odrzucenie Krzyża i zwrócenie się ku fałszywym wartościom stanowi realne zagrożenie moralne.

3. Krzyż argumentem przeciw Bogu

Wielu ludzi odrzuca Krzyż jeszcze z innego powodu, a mianowicie przez doświadczenie zła w świecie. Fakt ten bardzo często wykorzystywany jest jako argument przeciw Bożej Opatrzności, a nawet przeciw samemu istnieniu Boga¹³. Czy gdyby Bóg był, gdyby istniał, pozwoliłby na takie zło, przez które cierpi ludzkość? Jeżeli zaś zło istnieje, Bóg albo nie jest Bogiem, albo Go w ogóle nie ma. Jego ofiara na Krzyżu nic nie zmieniła, skoro zło i tak się rozprzestrzenia. W takim toku myślenia przekreśla się więc jakkolwiek Bożą interwencję zwalczającą zło, dokonaną przez Chrystusa na Krzyżu. Jan Paweł II stwierdził, iż dla takich ludzi „rzeczywistość Krzyża staje się wówczas zgorzzeniem, ponieważ mamy do czynienia z krzyżem bez Chrystusa: najcięższym, najbardziej trudnym do zniesienia, strasliwym, a czasem wręcz tragicznym”¹⁴.

Tymczasem właściwą odpowiedzią na pytanie o obecność zła w świecie jest przesłanie, które płynie z Krzyża Chrystusa: na Krzyżu cierpi sam Bóg. Czy zatem może być to argumentem przeciwko Niemu? Bóg nie mógł niejako „usprawiedliwić” siebie samego wobec dziejów człowieka naładowanych różnymi postaciami zła inaczej, aniżeli stawiając w centrum tych dziejów Krzyż Chrystusa¹⁵. Papież zachęca do wnikliwszego przyjrzenia się dziejom ludów i narodów, które przeszły system totalitarny i prześladowania. Właśnie tam odkryć można „zwykłą obecność Krzyża Chrystusowego”¹⁶. Na tle ogromu zła obecność Boga stała się źródłem wewnętrznej siły ducha i niezłomności.

II. Krzyż drogowskazem wiary

W kontekście życiowego zagubienia się tak wielu ludzi, wobec ich trwania w permanentnym lęku, Krzyż staje się wyjątkowym drogowskazem. On bowiem przez wartości, które głosi, wskazuje drogę, wskazuje na rzeczywistości, które tak naprawdę się liczą. Dlatego w tym miejscu zostanie przywołane to

¹³ Por. Tenże, Znaczenie Krzyża, Audycja Generalna, Watykan, 30.03.1983, L'OR-pol 1983, R. 4, nr 3, s. 18.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 2006, s. 65.

¹⁶ Tenże, Pamięć i tożsamość, Kraków 2005, s. 27-28.

podstawowe dla wiary chrześcijańskiej orędzie Krzyża, a następnie ukazane, jak realizować je w codziennym życiu.

1. Orędzie wiary

Krzyż Chrystusowy stanowi znak naszego zbawienia i jako taki jest znakiem naszej wiary¹⁷. Ponieważ Krzyż jest tajemnicą, dlatego wymaga wiary. Krzyż nie jest wyłącznie wiedzą, która domaga się przyjęcia przez rozum. W Krzyżu bowiem dotykamy rzeczywistości, przed którymi rozum musi się zatrzymać, aby ustąpić miejsca wierze. Prawdziwa wiara w Krzyż jest wiarą w Krzyż paschalny¹⁸, bowiem łączy w sobie tajemnicę Odkupienia: cierpienia i śmierci z tajemnicą Zmartwychwstania. Istotnie, wiara w Krzyż, którego historia kończy się śmiercią, nie miałaby żadnego sensu. Dopiero w blasku Zmartwychwstania Krzyż nabiera swego właściwego znaczenia. Drogowskaz Krzyża wskazuje nam, iż cierpienie i śmierć nie mają ostatniego zdania w życiu człowieka, ponieważ poza nimi jawi się Życie i Zmartwychwstanie.

Jan Paweł, rozważając tę Tajemnicę, stwierdził, że: „Aby człowiek uwierzył, że jest zbawiony przez Boga, musi zatrzymać się pod Krzyżem Chrystusa. Musi z kolei w niedzielę po szabacie stanąć wobec pustego grobu i usłyszeć (...), że zmartwychwstał. Między Krzyżem a Zmartwychwstaniem zawarta jest pewność, że Bóg zbawia człowieka, że go zbawia przez Chrystusa, przez Jego Krzyż i Zmartwychwstanie”¹⁹. Nie można zatem zatrzymać się w naszej wierze jedynie na Ukrzyżowaniu. Chrystus Ukrzyżowany bowiem zmartwychwstaje. Jednak – nie można też głosić Zmartwychwstałego Chrystusa w oderwaniu od dzieła, jakiego dokonał przez śmierć krzyżową²⁰.

Jan Paweł II podkreślał wartość, jaką Krzyż wnosi w życie człowieka. Zwracał uwagę, aby uświadomić sobie ten dar, jaki Bóg ofiarował nam w Jezusie – Odkupicielu²¹. Z tego daru wypływa przekonanie o wielkiej godności

¹⁷ Por. Tenże, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22.05.1995, dz. cyt., s. 846.

¹⁸ Współczesna teologia używa określenia „krzyż paschalny”, „krzyż chwalebny”. Por. S. Urbański, Mistyka krzyża, „Słowo Krzyża” 2008, nr 2, s. 209; Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św., Brasília, 30.06.1980, L’ORpol 1980, R. 1, nr 8, s. 11.

¹⁹ Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, dz. cyt., s. 69.

²⁰ Por. NMI 28; Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w bazylice Grobu Świętego, Jerozolima, 26.03.2000, L’ORpol 2000, R. 21, nr 5, s. 36.

²¹ Por. Tenże, Homilia i modlitwa powszechna w czasie liturgii pokutnej, Rzym, 12.03.2000, w: Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 2008, s. 622.

człowieka i sensie jego istnienia w świecie. Boża ekonomia zbawienia, dla ludzi paradoksalna, polega na tym, że Bóg ze zła śmierci samego Syna Bożego wyprowadza dobro zbawienia dla całej ludzkości. Papież wyraził tę prawdę mówiąc: „(...) człowieku, który sądzisz Boga, który każesz Mu się usprawiedliwić przed twoim trybunałem, pomyśl o sobie, czy to nie ty jesteś odpowiedzialny za śmierć tego Skazańca, czy sąd nad Bogiem nie jest ostatecznie sądem nad tobą samym? Czy ten sąd i wyrok – krzyża, a potem Zmartwychwstanie – nie pozostanie dla ciebie jedyną drogą zbawienia?”²². Wyrok śmierci wydany na Chrystusa staje się „wyrokiem” nowego życia dla ludzkości. Grzech, jaki On przyjął na siebie, nie odnosi ostatecznego zwycięstwa. Ta prawda pozwala człowiekowi uwolnić się od lęku przed przytłoczeniem winą i grzechem oraz jego konsekwencjami; pozwala szukać nadziei w Boskim akcie Odkupienia i oczekiwać na powstanie do nowego życia.

Papież zachęcał wiernych do tego, aby z wiarą odczytywali tajemnicę Krzyża, ponieważ przypomina ona o wielkich sprawach Bożych, a także daje odpowiedź na największe trudności ludzkiego serca²³. Do takich trudności można zaliczyć wspomniane już wcześniej bytowanie człowieka w lęku – przed samym sobą, przed światem, innymi ludźmi, systemami, potęgami. Dzięki wierze w Krzyż paschalny ten lęk może zostać usunięty. Jan Paweł II mówił: „Każdemu człowiekowi – niezależnie od jego położenia, choćby najbardziej skomplikowanego i dramatycznego – Zmartwychwstały powtarza: «Przestań się lękać!»; umarłem na krzyżu, ale teraz jestem żyjący na wieki wieków”²⁴. Właśnie dziś „(...) światło wiary pozwala nam widzieć w środku kalwarii dziejów Krzyż Chrystusa: nikt nie jest nigdy zapomniany, opuszczony, odsunięty przez Najwyższego!”²⁵. Ten, kto wierzy w tajemnicę Krzyża, już więcej się nie lęka. Mocna wiara uwalnia człowieka od lęku i daje duchową siłę do przetrwania wszelkich życiowych burz²⁶.

²² Tenże, Przekroczyć próg nadziei, dz. cyt., s. 69.

²³ Por. Tenże, Sens cierpienia w świetle męki Chrystusa, Audjencja generalna, Rzym, 9.11.1988, w: Tenże, Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, T. Rakoczy, B. Bielecka, Watykan 1989, s. 524.

²⁴ Tenże, Homilia podczas Mszy św. w II Niedzielę Wielkanocną, Watykan, 22 kwietnia 2001, L'ORpol 2001, R. 22, nr 6, s. 8.

²⁵ Tenże, Homilia podczas Mszy św. w szpitalu Willa Albani, Anzio, 3.09.1983, L'ORpol 1983, R. 4, nr 9, s. 27.

²⁶ Por. Tenże, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań, 3.06.1997, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny – Przemówienia i homilie, s. 919.

2. Życie według drogowskazu Krzyża

Właściwą odpowiedzią na przesłanie Krzyża jest odpowiedź wiary w Chrystusowy Krzyż. U podstaw takiego życia stoi wezwanie Jezusa: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23). Realizacja tych słów zaczyna się od wyboru pójścia za Jezusem. Ci, którzy chcą to uczynić, wybierają drogę Krzyża – drogę wyraźnie zaproponowaną przez Pana²⁷.

Pierwszym etapem tej drogi jest zaparcie się siebie, oczyszczenie. Jan Paweł II mówił, że wszystkie działania ludzkie, które na skutek pychy i nieumiarkowanej miłości własnej codziennie narażane są na niebezpieczeństwo, powinny być oczyszczane i doprowadzane do doskonałości przez Krzyż i Zmartwychwstanie Chrystusa (por. KDK 37). Zaparcie się siebie jest „umarciem sobie”, swoim nieuporządkowanym pragnieniom i emocjom, wyzbyciem się różnych przywiązań. To, jak mówi Papież, winno się dokonywać przez Krzyż. Zachęca także, abyśmy patrzyli w stronę Krzyża i Zmartwychwstania – i mierzyli nasze ludzkie życie miarą tej tajemnicy, jaka w tym Krzyżu i Zmartwychwstaniu się dokonała²⁸. Jedyne w świetle Tajemnicy Paschalnej można zobaczyć, czego tak naprawdę powinniśmy się wyrzec, i tylko w tej tajemnicy możemy zobaczyć źródło sił i nadziei, aby tego dokonać.

Kolejnym etapem jest podjęcie swego codziennego krzyża. Wierzący winien każdego dnia weryfikować swoją postawę wiary w Krzyż i na nowo się za nią opowiadać, konsekwencją zaś tej wiary staje się podjęcie różnych cierpień, doświadczeń, niemocy – wraz z Jezusem. Papież zauważa, że właśnie w tych próbach codzienności męka i zmartwychwstanie Chrystusa, które są ośrodkiem naszej wiary, będą naszą ostoją²⁹. Podjęcie własnego krzyża wymaga wielu sił, stałości woli i zawierzenia Jezusowi. Tylko Ten, który sam poniósł krzyż wszystkich ludzi, daje nam siłę do dźwigania naszego osobistego krzyża.

Ostatnim zadaniem jest naśladowanie Jezusa. Odnosi się je do wielorakich zadań będących konsekwencją wiary w Krzyż, jakie stoją przed chrześcijaninem. Poprzez życie moralne wiara staje się „wyznaniem”, nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się świadectwem. Jan Paweł II wskazuje, że

²⁷ Por. Tenże, Homilia w czasie Mszy św. i kanonizacji błogosławionego Pio z Pietrelciny, Rzym, 16.06.2002, w: Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II, dz. cyt., s. 601.

²⁸ Zob. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św., Bazylika Matki Bożej na Zatybrzu, Rzym, 27.04.1980, L'ORpol 1980, R. 1, nr 4, s. 10.

²⁹ Zob. Tenże, Homilia w Niedzielę Palmową z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży, Rzym, 4.04.2004, w: Podręcznik pokolenia JP2..., dz. cyt., s. 711.

„świadełstwo Chrystusa jest źródłem, wzorem i mocą świadectwa, jakie składa uczeń, powołany, by iść tą samą drogą” (VS 89). Wiara w Krzyż domaga się właściwego postępowania. Przede wszystkim nie należy wstydzić się Krzyża, ani się go bać, ale miłować i czcić jako znak Odkupiciela. Jan Paweł II stwierdza, że: „Kto wierzy w Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Jezusa, nosi krzyż z dumą, jako niezaprzeczalny dowód, że Bóg jest miłością”³⁰. Nasza postawa wiary w Krzyż wyraża się szacunkiem i uwielbieniem dla niego, jako znaku Chrystusa. Według Papieża rola Krzyża jako narzędzia naszego Odkupienia sprawia, że oddajemy mu taką samą cześć, jaką zachowujemy jedynie dla Boga-Człowieka. Więcej nawet: jego zdaniem dzięki temu adoracja Krzyża jest adoracją samego Chrystusa.³¹ Życie wiara domaga się również obrony Krzyża wobec ataków. Papież podkreślał ten obowiązek mówiąc: „Wiele rzeczy można odebrać nam chrześcijanom. Ale nie pozwolimy odebrać sobie Krzyża jako znaku zbawienia. Nie dopuścimy, aby został usunięty z życia publicznego!”³². Innym razem apelował do wiernych: „(...) nie wstydźcie się Krzyża. (...) Brońcie Krzyża, nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. (...) Niech [Krzyż] przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie”³³.

3. Maryja wzorem życia według Krzyża Chrystusowego

Szczególnym wzorem życia według Krzyża Chrystusowego stała się dla nas Maryja. Jan Paweł II wielokrotnie w swoich wypowiedziach wracał do Jej postawy, wskazując Ją jako przykład. Maryja szła naprzód w pielgrzymce wiary (por. KK 58, RM 39) i jest naszą poprzedniczką w wierze, także jeśli chodzi o przyjęcie tajemnicy Krzyża. Jej postawa jest natchnieniem dla naszej wiary. Nikt tak, jak Ona, nie przyjął sercem tajemnicy, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Chrystusa (por. DiM 9). Maryja była z Nim zjednoczona aż

³⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. w Niedzielę Palmową, Rzym, 24.03.2002, L'ORpol 2002, R. 23, nr 5, s. 11.

³¹ Zob. Tenże, Znaczenie Krzyża, Watykan, 30.03.1983, L'ORpol, 4 (1983) nr 3, s. 18.

³² Tenże, Homilia w czasie Mszy św., Wiedeń, 21.06.1998, L'ORpol 19 (1998) nr 10, s. 17.

³³ Tenże, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Bernardyny Marii Jabłońskiej i matki Marii Karłowskiej, Zakopane, 6.06.1997, w: Tenże, Pielgrzymki do Ojczyzny – Przemówienia i homilie, dz. cyt., s. 950.

do Krzyża przez wiarę i okazała wobec wyroków Bożych posłuszeństwo wiary; zgodziła się na wszystko, mimo iż Jej serce przeszywał ból (por. RM 18). Przez wiarę Matka Boża jest doskonale zjednoczona ze swym Synem w Jego wyniszczeniu. Papież wyraża tę prawdę pisząc, że „U stóp Krzyża, Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka «kenoza» wiary. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna – a jest to śmierć odkupieńcza” (RM 18). Wiara i ufność Maryi w obliczu cierpień Syna na Kalwarii zostaje poddana największej próbie, swego rodzaju wyniszczeniu, ogołoceniu. Przez to Matka Boża staje się szczególnie bliska tym, którzy doświadczają próby wiary w swoim życiu. Jan Paweł II wyraził pragnienie, aby każdy w swym pielgrzymowaniu wiary mógł razem z Maryją trwać w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem aż po Krzyż (por. SD 16).

Zakończenie

W świecie, w którym człowiek tak łatwo gubi swoją tożsamość, w którym w swej słabości ulega różnym pokusom mającym korzenie w tej podstawowej pokusie, jaką jest odrzucenie Boga i postawienie się w Jego miejscu, konieczne jest przypomnienie orędzia Krzyża. Nawet, jeśli współczesny świat próbuje za wszelką cenę zmusić Krzyż do milczenia, przesłanie Krzyża nie może odejść w zapomnienie. Bez Krzyża człowiek może dryfować po oceanie życia, targany falami to w tę, to w drugą stronę, zakończywszy swą nieszczęśliwą podróż z poczuciem pustki i zmarnowanego czasu. Jedynie słowa Krzyża, słowa nadziei, niezwykłej miłości i wiary, która ma gwarancję w samym Bogu, mogą wnieść w życie ludzkie poszukiwany sens, mogą stać się drogą, po której będzie zmierzał ku wiecznemu szczęściu.

Anna Elżbieta Zygm: The Cross of Christ as the guidepost of faith in the teaching of John Paul II

Contemporary world seems to forget about the message coming from the Christ's Cross. People get lost in fear without God. They try to reject the Cross not knowing that it is precisely in it that they can discover the meaning of life and faith.

This article shows the Cross as the one's guidepost of the faith. The teaching of John Paul II, defender of the Cross, is a source of many valuable insights helping the contemporary person to understand anew the message of the cross.

Keywords: Cross, faith, teaching of John Paul II, the moral situation of the contemporary person.

Nota o autorze:

Anna Elżbieta Zygma – dziennikarz, teolog. Absolwentka edukacji medialnej i dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Doktorantka tego wydziału – specjalność: teologia moralna. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Prowadzi zajęcia z teologii moralnej życia osobistego i społecznego. Autorka kilkunastu artykułów naukowych o tematyce społeczno-moralnej.